

Dziś w Kościele paraf: P. MARJI, odbywa się całodzienne solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. S. KRAMENTU, na cześć NAWIEDZENIA N. MARJI.

Jutro w Kościele Metropolitalnym S. JANA, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za pokój duszy Błogosławionej pamięci Ojca S. Grzegorza XVIgo.

Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężniczka Olga NIROZAJEWNA, przyjąwszy łaskawie ofiarowaną Sobie kompozycję muzyczną, przez Paulinę Fechner, na fortepjan, na tematy z opery *Łuczja z Lamermooru*, raczyła ją udarować kosztownym fermoarem brylantowym.

(Dokończenie Pensji emerytalnych.) Otrzymali: Szecepan Guz, b. Droźnik, rs. 19 k. 35. Mac: *Żeparkiewicz*, Droźnik, rs. 29 k. 2 1/2. Józef Ciecchowicz, Droźnik, rs. 32 k. 25. Fran: *Dąbrowski*, b. Droźnik, rs. 54 k. 5 1/2. Brygida z Raszczyków *Kapciewiczowa*, Wdowa po b. Droźniku, i ich Dzieci, rs. 24 k. 19 1/2. Szadź Paweł *Szymański*, b. Profesor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolic, rs. 787 k. 50. Felicjan *Kotowski*, Nauczyciel przy Gimnaz: G. W., rs. 127 k. 50. Witac: *Bieliński*, Nauczyciel przy Gimnaz, rs. 285.

Pozostałe Dzieci po Fr: *Domagalskim*, Artystyce Teatru w Warsz.; i Marjannie z Micewiczów *Domagalskiej*, rs. 236 k. 25. Józef *Seredyński*, Fryzjer Wielkiego Teatru Warsz., rs. 158 k. 76. Marja Ludwi: z Eblów *Zotkowska*, Artystka Dram: Teatru Warsz., rs. 486.

Rada Administr: 24go Kwietnia r. b. postanowiła, iż podobnie iak w latach poprzednich, wszystkie Listy Zastawne, przesyłane pocztą w zamiarzie uzyskania do nich nowych kuponów, i napowrót wraz z kuponami właścicielom tak w kraju iak za granicą zamieszkałym pocztą zwracane, od opłat portoryjnych wszelkiego rodzaju przez czas 4ro-miesięczny, poczynając od dnia 19 Kwietnia (1 Maja) do dnia 19 Sierpnia (1 Września) 1847 r., uwolnione będą.

Stroskani Rodzice po zmarłym onegdaj Synie w 5m roku życia, *Felixie Lenieckim*, zawiadamiają Familję, Przyjaciół i Znajomych, iż zwłoki jego na smętarz Powązkowski dziś o godz: 5tej po połud: z Kaplicy Sgo JANA wyprowadzone będą.

Izabella *Bońkowska*, wczoraj, w kwiecie wieku, życie zakończyła. Stroskani Rodzice, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację ciała jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz Powązkowski.

W smutku pogrążony Mąż wraz z 4 drobnymi Dzieci po zmarłej onegdaj s. p. Teofili z Wojcikowskich *Chmielewskiej*, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na

exportację jej zwłok z Kaplicy XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno, na smętarz Powaz: dziś o godz: 5tej.

Gotfred *Majnert*, pierwszy Medaljer Mennicy Warszawskiej, przeżywszy lat 80, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na exportację zwłok Jego z domu № 607 przy ulicy Bielańskiej, jutro o godz: 5ej po połud: na smętarz Ewanielicki.

*Magistrat M. Warszawy* zawiadomił, że od d. 4go b. m. rozpocznie się pobór 2giej raty za r. b. Dzierżawy z domów skonfiskowanych, i zwrotu pożyczki za cynk; tudzież Składki Ogniowej za r. b., która na dług dawnego Towarzystwa Ogniowego, iest w wysokości roku zesz.; zaś zwyczajna na rzecz obecnej Dyrekcji Ubezpieczeń o 1/10 część mniejsza; tudzież 2giej raty za r. b. Kanonów z realności miejskich, prowizji od kapitałów miejs: i procentów od pożyczek budowlanych; także 2giej raty za r. b. opłaty kominowego. Wzywa kontrybuentów w Warszawie i na Pradze, aby pomienione należności od nich przypadające, w ciągu tego miesiąca niezawodnie do Kass wnieśli, albowiem po upływie tego terminu, egzekucja przepisami Rządu oznaczona, do opóźniających się zaregulowaną zostanie.

Księgarnia i Skład nut muzyczn: Ig: *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej Nr 497 lit: C. w domu W. Bujno, otrzymywała następujące nowe dzieła: *Dramata i Komedje mniejsze Józefa Korzeniowskiego*, tom Iszy z prenumeratą na 2gi, zł. 12; tom Iszy zawiera: *Pięty Akt*, dramat; *Zakład*, komedja; *Panna Katarzyna w długach*, fraszka, i *Stacja pocztowa w Hulczy*, komedja. *Biblioteka Kaznodziejska*, zawierająca Kazania niedzielne i świąteczne, przez X. J. *Falkowskiego* ułożone, tom Iszy; prenumerata na 6 tomów zł. 45. *Nabożeństwo ku Najświętszej chwale BOGA w Trójcy Stej iedynego Matki Boskiej*, dla pożytku *niewiad Polskich*, przez pewną *Damę* zebrane, z wielą rycinami, zł. 15. *Złoty Oltarzyk* czyli *Krótkie zebranie różnego Nabożeństwa*, zł. 12. *Ogrody północne*, przez Józefa *Strumillę*, wydanie 4te poprawne z 10 tablicami, 3 tomy zł. 40. *Pamiętki starego Szlachcica Litewskiego*, dwa tomy zł. 26 gr. 20. *Obraz Litwy* pod względem jej cywilizacji od czasów najdawniejszych do końca wieku XVIIIgo, przez J. *Jaroszewicza*, 3 tomy zł. 26 gr. 20. *Praktyczne postrzeżenia niektórych Lekarzy*, zebrane przez A. F. *Adamowicza*, zł. 6.

Na intencją ustrzeżenia się od podobnych przyia-

ciotek od serca opisanych w Nr 168 Kurjera Warsz., ofiarowano zebrane zł. 5 na Instytut moralnie zamied-  
banych Dzieci.

Użytek opanował modę, zbytek stał się potrzebą: to cecha dzisiejszej epoki, olbrzymim krokiem rozwijającej handel, przemysł i sztuki. Wejdźmy dziś do któregoś sklepu złotem a więc zbytkiem połyskującego; nieświadomy, niedzielszych czasów wychowaniec, aniby pomyślał, że w tym złocistym handlu sama prostota bez zbytku i przedmioty codziennej tylko potrzeby i użycia. Najdrobniejsze świecidełko ma niewątpliwie jakąś ukrytą sprężynę użytek stanowiącą, za cenę dla większości ogółu miejskiego najprzystępniejszą. Gdzież tedy owa potęga mody wszystko niszczącej? Odpowiemy: »Moda nikogo dziś nie niszczy,« bo czemuż jest dziś moda? niezawodnie *użytkiem i potrzebą cywilizacji*, wygodą konieczną prawie w towarzystwach wykształconych, nieprzyczyniającą wydatku. Z modą połączyła się myśl użyteczności, i to jest prawdziwie modne co użyteczne, trwałe, lub trwałość zapewniające. Moda przestała już być godłem próżności i lekkości, to jest straciła pierwotny swój charakter płochy i niestały. Z pomiędzy znakomitszych handlowców warszawski, handel P. *Popczyńskiego* przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, wielki krok na tej drodze uczynił. Zewnątrz zdaje się, że sam zbytek i przepych iśnieje, wewnątrz wszystko użyteczne i potrzebne. Obok zbytku, czyli artykułów blasku i ozdoby, co w handlu tym drugie zajmuje miejsce, postrzegamy nieprzebraną obfitość przedmiotów mody, czyli użytku, szczególnie dla mężczyzn. Nie będziemy wyliczać szczegółowo wszystkiego, co tylko w tym rodzaju są granicą w najcelniejszych *Europie handlowej* miastach znaleźć się może, a co P. *Popczyński* sam na miejscu wybrać potrafił; lecz powiemy i zaręczymy, że świeżość, gust i gatunek przy cenie umiarkowanej, niskiej prawie, są jedynymi handlu tego zaletami.

Ogrodnik w jednej z kolonji za Pragę, w tych dniach, chcąc odstraszyć wróble od dojrzewających wisien, powiesił w bliskości na drzewie straszdyłło, którego głowę przykrył garnkiem z wyobrażeniem twarzy ludzkiej, a na wierzch włożył stary i dziurawy kapelusz; jednak wróble nie tylko nieprzestały objadać wisien, ale najmilsza para usłała sobie ogromne gniazdo w owym kapeluszu, które aż na zewnątrz wyglądało. Pewien chodząc po ogrodzie i rozmawiając z przyjacielem o postępach przemysłowości, spostrzegłszy gniazdo i wróbla na głowie straszdyłła, zawołał: »Patrz i przekonaj się, że teraz nawet wróble są przemysłniejsze.«

Mam zaszczyt zawiadomić WW. Doktorów i Szano-

wną Publiczność, iż wczoraj otrzymałem 3ci transport *Wód mineralnych naturalnych*, a mianowicie: Emska-Kraenchen i Kesselbrunn, Selters, Fachingen, Geilnau, Gishubler, Pyrmontska, Wildunger, Kreuznacher-Elisenquelle, Homburgska-Elisabethbrunn i Ludwigsquelle, oraz Kreuznacher-Mutterlange i Sól morską do kąpieli. Również Skład mój zaopatrzony jest we wszystkie gatunki Wód Marjenbadzkich, Egerskich, Karlsbadzkich, i inne świeżo w tym roku czerpane. — D. T. *Heinrich*.

Dnia 22go z. m. służący dworski, kąpiąc się w stawie w Willanowie, utonął.

Sławnym i ulubionym od lat kilku Artystą scenicznym, jest *Buffe*, który ozdabia swym talentem Teatr paryżki, zwany Gimnazjum dramatyczne. Cenniejsi Autorowie piszą dzieła, w których główną rolę, zawsze charakterystyczną, przeznaczają dla *Buffego*. Jedno z takowych dzieł *Nedorostek*, zadowala i naszą Publiczność, a podobnie zadowolenie na długi czas zapowiada, równa co do zalet Komedja z śpiewkami w 2ch aktach, *Dzieci Żołnierskie*, przez jednego z znakomitych Lubowników i Znaców sceny przywieziona z Paryża, przełożona z francuzkiego, i wczoraj przedstawiona pierwszy raz w Teatrze Rozmaitości. Liczni Słuchacze częstemi oklaskami zatwierdzali powszechnie zadowolenie. Główną rolę przedstawił JP. *Jan Królikowski*, i jak przy pierwszym wystąpieniu na tutejszej scenie w roli *starego* skapca, tak i wczoraj w roli *młodzieńca* urzeczywistnił prawdziwy talent. Przywołano go 4-kroć; przywołanym oraz został 2-kroć JP. *Zółkowski*. Zapytano o Tłumacza, a chociaż niewymieniono nazwiska, Słuchacze wynurzyli wdzięczność. Po *Być kochanym lub umrzeć*, przywołani, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*.

W ciągu zeszłego miesiąca w różnych wsiach Królestwa, wydarzyło się kilka pożarów; najwięcej było szkody we wsi *Czerwone*, w której zgorzało wiele zabudowań gumienych tamecznego dworu. Przy jednym z pożarów Kobieta postradała życie.

*Anglja*. — Minister *Pil* miał w tych dniach podać się do dymisji. — *Ibrahim Basza* 18go z. m. przybył do *Manszestru*. — Poseł austri. sprawujący także w *Londonie* inter. tokańskie, wzbrania się Xięciu Ludwikowi *Bonaparte* dać paszport do *Florencji*, bez upoważnienia od Wielkiego Xięcia Toskanji. — P. *David Pollock*, dotychczas Komisarz przy Sądzie niewypłacalnych wierzycieli, z pensją 3,000 dukatów, mianowany Nadsędzią w *Bombaj*, z pensją 16,000 dukatów. — Obecnie toczą się nowe układy o załatwienie sprawy *Oregon* drogą pokoju. — *Mexykanie* w skutek doznanych klęsk, opuścili *Matamoras* 18go Maja; wojsko Stanów Zjednocz. niebawem obsadziło

to miasto. — Przeseilenie ministerjalne w Anglii, napelnia gabinet francuzki obawa. Bieg gonców między *Paryżem* a *Londynem*, oddawna nie był tak częsty, iak teraz od kilku tygodni. — Godziennie nadchodzą niepomyślnie wiadomości z *Jamajki* i z *Indji zachodnich*. Chociaż w niektórych okolicach deszcz padał, jednak obawiają się nieurodzaju z przyczyny panującej suszy. Takiej posuchy nikt nie pamięta w *Jamajce*; studnie powysychały, a było dla braku napoju, codzien zdycha. — Uważano w okolicy *Marszestru*, iż ptaki zwykle budujące swoje gniazda z trawy i słomy, tam robią je z wełny. Nie dziw też, bo w okolicy tamecznych olbrzymich warsztatów, nie rośnie zboże, a dym z węgli kamiennych zabija trawę, ale szczątki wełny są podstatkiem; dla tego i ptaszki korzystają z postępów cywilizacji; w końcu sporządzą sobie też materace, kołdry i poduszki. — *Gazeta Czas* donosi, że zegarek kieszonkowy składa się z 992 pojedynczych części, a do ich wyrobienia potrzeba 43 rzemieślników.

*Francja*. — Króliewiczowie francuzcy udadzą się bieżącego lata do *Londynu*; mylną zdaie się wieść, iakoby Niężna *Orleańska* miała zamiar udać się na chrzciny Królowny Angielskiej do *Londynu*. — Wkrótce mają być ogłoszone nowe przepisy kwarantanne; statki rządowe mające z sobą tak zwanego Lekarza zdrowia, wolne są od kwarantanny, iesli od czasu ich odpłynienia minęło dni 9. Tenże przepis stosuje się i do statków handlowych przybywających z *Stambułu* z czystym patentem i Lekarzem urzędu zdrowia. — Terazniejszy *Orciuc Sty Pjus IXty*, został obrany przez aklamację, podobnie iak jego poprzednik *Grzegorz XVIty*; wybór taki iest bardzo rzadki. Spodziewają się, iż nowy Papiież przychylniejszym będzie planom założenia kolei żelaznych w państwie Papiieżkiem. — Upały w *Paryżu* dochodzą teraz w południe 30 do 32 stopni, a wieczorem do 24 stopni. Drugi sianokos mało iest obiecującym, gdyż trawa iest spalona; zboże pięknie stoi w polu. — *P. Guizot* (*Gizo*) za kilka dni ma udać się do swojej wiejskiej posiadłości. — *P. Lagrenee*, dotychczas Poseł w *Chinach*, ma być mianowany Posłem w *Mexyku*. — Przeięto list byłego Beja *Konstantyny* do *Abdelkadera*, w którym pierwszy zdaie się powątpiewać o powodzeniu Emira, i radzi mu lepszych oczekiwać czasów. — Teatry paryzkie rocznie pobierają od Rządu wsparcie 1,184,000 fr. Opera wielka otrzymuje 620,000 fr., Teatr francuzki 200,000 franków, Opera komiczna 240,000 franków.

*Niemcy*. — Następca tronu Bawarskiego, wyjechał z *Berlina* do *Wajmaru*. — Skrzypek *Ernst* w ostatnich dniach z nadzwyczajnem powodzeniem

dawał koncerty w *Wrocławiu*. — W *Wiedniu* mają 2 razy co roku odbywać się iarmarki na wełnę.

*Berlin* 24 Czerw. — Wezoraj N. Król przyjmował Pułkownika Hr. *Demidowa*, Fligel Adjutanta J. C. M. Cesarza Wszech Rossji.

*Włochy*. — *Krótka Biografja Papiieża*. Jan *Maria Mastai Ferretti*, urodzony w *Sinigaglia*, powiecie Ankońskim, z familji szlachtetnej, znajdował się w Rzymie około 20go roku życia swego, kiedy dotknięty ciężką chorobą, wezwał pomocy BOGA-RODZICY, i wróciwszy do zdrowia, poświęcił się stanowi duchownemu. Jako wyświęcony Kapłan objął zarząd domu schronienia pod nazwą *Tata Giovanni*, takie bowiem nazwisko nosi Instytut założony dla małych i biednych sierot przez pewnego starca, Mularza z powołania, ogołoczonego wprawdzie z wszelkich dobytków doczesnych, ale bogatego w skarby chrześcijańskiego miłosierdzia. Młody Kapłan poświęcił swój czas, pracę, majątek w połączeniu z założycielem tego dzieła litości. Pod *Prusem VII.* ówczasowy Opat *Mastai Ferretti* objął obowiązki Audytora duchownego przy Wikariuszu apostolskim w *Chili*; powróciwszy z tamtąd, Papiież *Leon XII.* mianował Kapłana *Ferretti* Prałatem, a następnie Prezesem wielkiego szpitalu *S. MICHAŁA*. W roku 1827 *Leon XII.* mianował go Arcybiskupem *Spoleto*; *Grzegorz XVI.* przeniósł go w r. 1832 w *Grudniu* na Biskupstwo *Imoli*. We *Włoszech* zdarzały się często podobne przeznaczenia z Arcybiskupstwa na Biskupstwo, a wówczas Prałat otrzymuje tytuł Arcybiskupa-Biskupa. Właśnie też Biskupstwo *Imoli* w wymagało męża również mocnego iak rozsądnego charakteru. *Ferretti* odpowiedział oczekiwaniom *Grzegorza XVI.*, i zjednał sobie na tem pasterstwie szacunek i przywiązanie całej diecezji. W r. 1840 obrany został Kardynałem, a sława Bogobojności i wielkich jego przymiotów była tak głębśną, że Rzymianie widząc go przeciwdziałającego, zwykli byli mówić: Oto następeca *Grzegorza XVI.*

*Roznaitości*. — *Kurjer Lioniski* donosi, iż w tem mieście nieszczęście miało miejsce, z 3go na 4ty przeszłego miesiąca przy ulicy *Czterech Kapeluszy*, w domu rzemieślnika na 3cim piętrze, powstał ogień; na próżno chciał on go ugasić, ale niezdolał; wpadł do drugiego pokoju i chciał uratować swoje ważne papiery, ale stał się ofiarą płomieni; jego żona także wiele ucierpiała, ale została przy życiu. Lokatorowie 4go piętra usłyszawszy hałas, chcieli uciekać, ale miestety, schody iuż spaliły się nim wyjść zdolałi, i wszyscy zostali zapadającym dachem przyciśnięci i popalili się; ieszcze niewiadomo wiele osób padło oliarą tego pożaru; ośmiu ludzi oprócz tego iest mocno ranionych, a z tych 2eh pompjerów, kto-

rych oddano do szpitalu. — Odwiedziny *Ibrahima* Baszy w Londynie, zaalarmowały skromność tamtejszą; wiadomo, że *Hrabia Aberdeen* zamówił dla niego *Hotel Mivart*, lecz właścicielka hotelu pod tym warunkiem wynajęła go, że *Ibrahim* niewprowadzi do niego swego seraju. — *Moc nałogu*. Ze wszystkich okoliczności zmieniających wrodzone i nabyte usposobienie duszy, największe zmiany zrzadza *nałóg*. Niekiedy rzemieślnicy do tego przez *nałóg* dochodzą, że swoje prace prawie mechanicznie uskuteczniają, a nawet podczas snu rzemiosło swoje wykonywać są zdolni; nawyknięcie to w pospolitym ruchu, lub przenoszeniu się z miejsca na miejsce jest widocznem. *Nałogowi* *czciciele Bachusa*, oddając częściej temu bóstwu, narażają się na utratę zdrowia i skracają dnie swego życia; iednak popęd *nałogu* tak dalece jest u nich silnym, że na to bynajmniej nie zważają. Wpływ *nałogu* objawia się także w działaniach duszy, są na to przykłady zadziwiające. *P. de Laguy* niegdyś Członek Akademii paryżkiej, sławny z talentu biegłego rachowania, złożony śmiertelną chorobą, był już bez przytomności, i nikogo niepoznawał. Przyjaciel, który go odwiedził, używał różnych sposobów do obudzenia go z letargu, lecz wszystko było napróżno; nakoniec zawołał donośnym głosem: „Panie de Laguy! co jest kwadratem z 12<sup>2</sup>... 144,” odpowiedział de Laguy, i zaraz żyć przestał.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Boński Stan: Oby: z Bozego; Galiczyń Bazyli Xzę z Krakowa; Lalewicz Wik: Dz: z Wyskiego; von Mirbach Wik: Bar: z Miławy; Szturn Józ: Komisarz z Gdańska; Dąbrowski Józ: Obyw: z Gub: Wołyńskiej; Frydlander Kar: Kup: z Berlina; Sobolew Jene: Major z Brześcia Lit; Wagner Emil Konsul Jener: Pruski z Berlina. (G. P.)

### DONIESIENIA.

Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Rosyjskich Towarów Kupca Jana *Luczniowa* w *Kielcach*, w rynku przy ulicy Staro-Warszawskiej Nr 168, i przy ulicy Nowo-Warszawskiej Nr 175, nadszedł transport **HERBATY CHIŃSKIEJ** w różnych gatunkach, w paczkach 50cio-funtowych, funtowych, pół-funtowych i ćwierć-funtowych, opłombowanych; która sprzedaje się po cenie niższej, na każdej paczce zamieszczonej.

Wczoraj około godziny 1ej z połud: wychodzącemu z Kasy Głównej w obrębie pałacu Komisji Skarbu, wysunęła się z kieszeni **PACZKA PAPIEROW** 5cio-złotowych, w ilości zł. 480. *Łaskawy* *Znalazca*, niech raczy złożyć takowe w Drukarni Kurjera, za nagrodą jakiej żądać będzie; niech przytem ma na to wzgląd, że kwota ta była odebrana jako Penja dla Urzędników, którą odbierający, z własnych funduszy zapłacić musi.

Mam honor zawiadomić Sz: Publ: iż przyjmuję wszelkie obstalunki **ROBOT MEZKICH** i takowe uskuteczniam podług najwześniejszej mody, jak w najkrótszym czasie, a to za cenę umiarkowaną, jako to: za cały *Pakosak* z kortu letniego, w do-

brym gatunku, z podszewką jedwabną zł. 70, z wełnianą zł. 60; od zrobienia *Tuzurka* z podszewką jedw: zł. 50, z wełnianą zaś zł. 40; *Rajtarki* i *Fraki* tak samo jak *Tuzurki*; od *Spodni* i *Kamizelek* po zł. 8. Mieszkać moie przy ulicy *Długiej* pod Nr 489 B, w domu W. Rudnickiego, naprost *Lasockiego*.

W. *Dukiewicz*, *Majster Krawiecki*.

Ktoby miał **KARUZEL** porządną do sprzedania; zechce o tem wiadomości właściciela *Księgarni* gdzie *Kantor Informacyjny* na *Krak-Przedm*; w pałacu *Potockich* Nr 415.

*Jenerałowa Krejce*, mieszkająca przy ulicy *Nowowiejskiej*, w domu *JW. Kuczkowskiej*, uprasza, aby w żadnym *Sklepie*, *Sklepiku*, *Szynku*, ni też u *Rzemieślników*, nikt na **KREDYT** nie niedawał jej *Służącym*, bo zawsze za gotówkę zwykła kupować; a oświadcza, że kto pokredytuie jej *Sługom*, to *Jenerałowa Krejce*, ani na groz obplacać nie będzie.

W domu przechodnim zwanym *Rezlera* Nro 451, jest do najęcia od 1go *Lipca* r. b. **LOKAL** na 2giem piątrze od *Krakows-Przedmieścia*, składający się z 4ch *Pokoi*, *Przedpokojem*, dwóch *Alkówek*, *Spizarni*, *Pokoju*, *Kuchni* dużej i *Piwnicy*. **Wiadomość** u *Rzędzy Domu*.

**REJESTRA EKONOMICZNE**, na rok gospodarski 1846 i 7, są do nabycia po zł. 20, w *Warsz.* w *Składzie Papieru* P. *Zalewskiego* przy uli: *Wierzbowej*; w *Składzie* w *wyrobów litograficz:* u *P. Schuster* przy ul: *Krak-Przedm*: obok *Hotelu Saskiego*; w *Lublinie*, w *Magaz:* w *wyrobów żelaznych* i *galanteryjn:* P. *L. Knoll et Comp*; w *Radomiu*, w *Handlu* P. *Pawlikowskiego*; w *Kielcach*, u *W. Pomianowskiego* *Urząd: Poczty*; w *Piotrkowie*, u *W. Olszanskiego* *Inspekt: Gimn:*; w *Łęczycy*, u *W. Artychowskiego* *Urząd: Banku*; w *Wicelawku*, u *W. Kieszczyńskiego* *Kom: Magaz:* zboża; w *Kaliszu*, w *Księgarni* P. *Hurtig*; w *Płocku*, w *Księgarni* P. *Dobrzańskiego*; w *Siedlcach*, w *Handlu* M. *Grünberg*; w *Łomży*, u *W. Wojcieckiego* *Asesora Ekonom:*. — T. *Ciepielowski*, *U.B.P.*

Do **APTEKI** *Sukcessorów Paulego* w *Siedlcach*, potrzebny jest **UCZEŃ**, moralnego prowadzenia i dobrej *konduity*, z ukończeniem *klasy* 4ej lub 5ej. **Wiadomość** powzięć można w *teżej* *Aptece*, jak i o bliższych *szczegółach* *dowiedzieć* się.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe 18.

**TEATR ROZMAITOŚCI**. Dziś, 38my raz *Podęjskie*. 2gi raz *Dzieci Żołnierskie*. — Jutro, 6ty raz *Pod strykiem*. 3ci raz *Dzieci Żołnierskie*.

Z *Grodziska*. — Ze względu że *ociągi spacerowe* w *dnie Niedzielne* i *Świąteczne*, o godz: 11 z rana z *Warszawy* wychodzą, zabierają *Passażerów* z powrotem bezpłatnie; podpisany *Restaurator* na *Stacji Kolei żelaznej* w *Grodzisku*, ma zaszczyt zawiadomić *Szan: Publiczność*, życzącą *Obiada*ować w *tamecznym* *Foxalu*, że daje *Obiady* z 5ciu *Potrąw* złożone, po pół *Rubla* od *Osoby*, świeżo i smacznie przyrządzone; oraz na *ceny* wyższe według *upodobania* *Gości*. — *Kompanje* z kilku lub kilkunastu *Osób* złożone, dla *bezzawodnego* *zamówienia*, raczą *obstalunki* swe *dniem* *naprzód*, w *handlu* *Win* i *Korzeni* *dawniej* *W. Samnera* przy *ulicy* *Długiej* Nr 580, zapisać; przytem poleca się *podpisany* *doborem* *WIN* i *CHŁODNIKÓW*, po *cenach* *umiarkowanych*. — *Orkiestra* pod *Dyr: JP. Rajczaka*, *uprzyjemniać* będzie *chwile* *objawowe*.

F. *Muchowicz*.

Jutro w *handlu* *Majewskiego* przy *ulicy* *Bednarskiej*, na *Śniadanie*: *Jesiotr*, *Sandacz* po *Radziwi*; *Karp* *sadzony*, *Lin*, *Karas*, *Szczupak*, *Okoi*; *Węgorz*, *Kotlety* *rybne*, *Zupa* *rybna* i *rakowa*, *Nalesniki*, *Pierogi* *leniwe*, *Potrąwy* *mięsne*. — *Objad*: *Zupa* *rybna*, *Rosół*, *Sztuka* *mięsa*, *Ryby*, *Pieczyste*, *Legumina*. *Cały* *Objad* po zł. 3.